

Posłuchaj

()

[redacted]

Z Pieśni nad Pieśniami

[redacted]

[redacted] Ja kwiat polny i lilia padolna.

[redacted] Jako lilia między cierniem, tak przyjaciółka moja między córkami.

[redacted]Jako jabłoń między drzewem leśnem, tak miły mój między synami. Pod cieniem jego, któregom pragnęła, siedziałam: a owoc jego słodki gardłu memu.

[redacted] Wprowadził mię do piwnice winnéj, rozrządził we mnie miłość.

[redacted] Obłóżcie mię kwieciem, osypcie mię jabłki; boć mdleję od miłości.

[redacted] Lewa ręka jego pod głową moją, a prawica jego obłapi mię.

[redacted] Poprzysięgam was, córki Jerozolimskie, przez sarny i przez jelenie polne, abyście nie budziły, ani ocucić dawały miłéj mojéj,

Copyright Mavientura Projects e.K>

dokąd sama nie zechce.
℟. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟. Bogu niech będą dzięki.

℣. Wstań, śpiesz się, przyjaciółko moja, piękna moja, a przyjdź: boć już zima minęła, deszcz przeszedł i przestał.
℣. Głos synogarlice słyszan jest w ziemi naszéj.
℣. Weszła Marja w dom Zacharyaszów i pozdrowiła Elżbietę.
℟. Głos synogarlice słyszan jest w ziemi naszéj.

[redacted]
[redacted]
℣. Głos miłego mego: oto ten idzie skacząc po górach, przeskakując pagórki.
℣. Podobny jest miły mój sarnie i jelonkowi: oto on stoi za ścianą naszą, poglądając okny, patrząc przez kraty.
℟. Oto miły mój mówi ku mnie: Wstań, śpiesz się, przyjaciółko moja, gołębico moja, piękna moja, a przyjdź.
℟. Boć już zima minęła, deszcz przeszedł i przestał.
℟. Ukazały się kwiatki po ziemi naszéj, przyszedł czas winnic obrzynania, głos synogarlice słyszan jest w ziemi naszéj.
℟. Figa wypuściła niedojrzałe figi swoje, winnice kwitnące wydały wonność swoję.
℟. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟. Bogu niech będą dzięki.

℟. Kimże jest ta, która idzie jak słońce, piękna jak Jeruzalem?
℣. Widziały ją córki syjońskie, i błogosławioną zwały, i królowe ją chwaliły.
℟. I jak dzień wiosenny otaczały ją kwiaty róż i lilie padolne.
℣. Widziały ją córki syjońskie, i błogosławioną zwały, i królowe ją chwaliły.

[redacted]

℟. Wstań, przyjaciółko moja, piękna moja, a przyjdź.
℣. Gołębico moja, w rozpadlinach skalnych, w maclochu parkanu: ukaż mi oblicze twoje, niechaj głos twój zabrzmi w uszach moich; albowiem głos twój wdzięczny, a oblicze twoje piękne.
℟. Poimajcie nam liszki małe, które psują winnice; bo winnica nasza zakwitła.
℣. Miły mój mnie, a ja jemu, który się pasie między liliami.
℟. Póki dzień nie nadejdzie, a nie przeminą cienie. Wróć się, bądź podobien, miły mój, sarnie i jelonkowi na górach Bether.
℣. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟. Bogu niech będą dzięki.

℣. Napełniona jest Ducha Świętego Elżbieta, i zawołała: Błogosławionaś ty między niewiastami, i błogosławiony owoc żywota twego:
℟. A skądże mnie to, że przyszła matka Pana mego do mnie?

℣. Albowiem oto, jako stał się głos pozdrowienia twego w uszach moich, skoczyło od radości dzieciątko w żywocie moim.
℟. A skądże mnie to, że przyszła matka Pana mego do mnie?
℣. Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.
℟. A skądże mnie to, że przyszła matka Pana mego do mnie?

Kazanie św. Jana Chryzostoma

[redacted]dy narodu naszego odkupiciel do nas przyszedł, zaraz zstąpił do Jana przyjaciela swego, jeszcze w żywocie matki będącego. Którego z żywota Jan obaczywszy w żywocie granicę natury przebiwszy zawołał: Widzę Pana, który kres przyrodzeniu zamierzył i nie czekam czasu narodzenia. Nie potrzebuję tu dziewięć miesięcy, bo we mnie jest który wiecznym jest. Wynidę z tego ciemnego mieszkania, a rzeczy dziwnych skończoną wiadomość podam. Znakiem jestem: oznaczę Chrystusowe przyjście. Trąbą jestem: ogłoszę wcielenie Syna Bożego. Zatrąbię: tym samym język ojcowski ubłogosławię i pociągne iż aby mówił. Zatrąbię i żywot macierzyński ożywię.
℟. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟. Bogu niech będą dzięki.

℣. Oto ten idzie skacząc po górach, przeskakując pagórki:
℟. Podobny jest miły mój sarnie i jelonkowi.

℟. Rozweseliło się jako olbrzym na bieżenie w drogę, od kraju nieba wyjście jego.
℟. Podobny jest miły mój sarnie i jelonkowi.

[redacted]
idzisz o kochany, jako tajemnica ta nowa, jest i dziwna. Jeszcze się nie narodził, a już skokiem mówi; jeszcze go nie widać, a już grozi; jeszcze mu nie pozwalają gadać, a już sprawy wydaje; jeszcze nie żyje, a Boga sławi; jeszcze światłości nie widzi, a słońce ukazuje; jeszcze go matka nie rodzi, a już kwapi się wybieżeć. Nie da się trzymać przy obecności pańskiej, nie chce czekać kresu biegu przyrodzonego; ale starał się przełamać więzienie łona matki, i usiłuje zwiastować nadchodzącego Zbawiciela. Przyszedł, prawi, który pęta rozwiązuje, a ja co siędzę związany, i czy wróciłem, by zostać? Przyszło słowo, aby wszystko postanowiło; a ja jeszcze w więzieniu jestem. Wynidę, poprzedzę i opowiem wszystkim. Oto baranek Boży, który gładzi grzechy świata.
℟. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟. Bogu niech będą dzięki.

℟. Radujcie się ze mną, radujcie się ze mną wszyscy, którzy miłujecie Pana, bo gdy byłam jeszcze mała, znalazłam upodobanie u Najwyższego

℟. I z łona mego zrodziłam Boga i człowieka.

℟. Wszystkie pokolenia będą mnie nazywać błogosławioną, bo Bóg spojrzał na uniżenie swojej służebnicy.

℟. I z łona mego zrodziłam Boga i człowieka.

Ale powiedz nam Janie ponieważ jeszcze w ciemnym żywocie macierzyńskiem zamkniony jesteś, jako widzisz słyszysz? Jako rzeczy Boskie patrzysz? Jako wyskakujesz i wykrzykasz? I mówi do nas: wielka to tajemnica, która się dzieje, i człowiekowi niepojęta sprawa. Słusznie odnawiam naturę dla tego, który rzeczy ma odnowić nad przyrodzenie. Widzę, chociem jeszcze w żywocie jest, bo widzę, a ono słońce sprawiedliwości żywot nosi. Słyszę, bo nie rządzę głosem wielkiego słowa, wołam, bo upatruję syna jednorodzonego ojca niebieskiego ciałem odzianego. Raduję się widząc, a ono sprawca wszystkiego postać przyjął człowieczą. Wyskakuję, bo odkupiciela świata znam wcielonego. Poprzedzam przyjście jego i nie jako wyznaniem przed wami idę.
℟. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟. Bogu niech będą dzięki.

℟. Błogosławionaś, któraś uwierzyła; albowiem spełni się to, coć jest powiedziano od Pana. I rzekła Marya:
℣. Wielbij, duszo moja, Pana.
℟. Chódźcie, słuchajcie wszyscy, a będę powiadał, jako wielkie rzeczy uczynił Bóg duszy mojéj.
℟. Wielbij, duszo moja, Pana.
℣. Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.
℟. Wielbij, duszo moja, Pana.

Czytanie Ewangelii świętej według Łukasza

nego czasu: Onego czasu: Powstawszy Maryja udała się śpiesznie w okolicę górzystą do miasta Judy. I weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. I stało się, skoro usłyszała Elżbieta pozdrowienie Maryi, skoczyło dzieciątko w łonie jej, i napełniona została Elżbieta Duchem Świętym, i zawołała głosem wielkim, mówiąc: «Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twego. A skądże mi to, że przyszła Matka Pana mego do mnie? Oto bowiem skoro zabrzmiał głos pozdrowienia Twego w uszach moich, poruszyło się z radością dzieciątko w łonie moim. I błogosławionaś, któraś uwierzyła, że wypełni się to, co ci oznajmiono od Pana». I rzekła Maryja: «Uwielbia dusza moja Pana. I rozradował się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim».

Homilia świętego Ambrożego, Biskupa

należy na to zwrócić uwagę, iż wyżej stojąca osoba przybywa do niższej, aby ją wesprzeć. Maryja do Elżbiety, Chrystus do Jana. Wreszcie też potem, aby uświęcić chrzest Jana, Pan przyszedł, aby chrzest przyjąć. Wnet się też okazały dobrodziejstwa, jakie sprowadziło przybycie Maryi i obecność Pana. Przypatrz się rozmaitości i właściwościom

poszczególnych słów. Najpierw głos usłyszała Elżbieta, lecz Jan pierwej poczuł działanie łaski. Ta usłyszała w sposób naturalny, on zaś radował się z powodu tajemnicy. Ona Maryi, on zaś Pana poznał przybycie. One rozmawiają o doznanej łasce, dziatki zaś wewnątrz działają i owoc tajemnicy miłości obracają na dobro swych matek. Te zaś dzięki podwójnemu cudowi prorokują, kierując się duchem swoich dzieci. Ucieszyło się dziecię i matka została napełniona Duchem Świętym. Nie pierwej niż syn matka była napełniona, lecz gdy Duch Święty napełnił syna, następnie napełnił i matkę.
℟. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℣. Bogu niech będą dzięki.

℟. Błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody:
℣. Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, który możny jest, i święte imię jego.
℟. A miłosierdzie jego od narodu do narodów, bojącym się jego.
℣. Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, który możny jest, i święte imię jego.

[redacted]
℟. skądże mi to, że przyszła Matka Pana mego do mnie? To znaczy: „Czyż nie otrzymuję wielkiego dobra, że Matka mego Pana przychodzi do mnie?” Widzę cud, poznaję tajemnicę: Matka Pana, brzemienna Słowem, przepełniona została Bogiem. A pozostała z nią Maryja około trzech miesięcy i wróciła do domu swego. Słusznie jest podane, iż Święta Maryja wywiązała się z obowiązku i strzegła mistycznej liczby trzech miesięcy.
℟. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

℟. Bogu niech będą dzięki.

℣. Szczęśliwa jesteś, święta Panno Maryjo, i wszelkiej chwały najgodniejsza,
℟. Bo z Ciebie wzeszło Słońce sprawiedliwości, Chrystus, Bóg nasz.
℣. Módl się za lud, wstawiaj się za duchowieństwem, oręduj za poświęconą Bogu płcią niewieścią; niech Twojej pomocy doznają wszyscy, którzy obchodzą Twoje święte Nawiedzenie.
℟. Bo z Ciebie wzeszło Słońce sprawiedliwości.
℣.Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.
℟. Chrystus, Bóg nasz.

[redacted]

℣. czasie, gdy Piotr i Paweł byli przetrzymywani w więzieniu Mamertine, u podnóża skały Tarpejskiej, dwóch strażników, imieniem Processus i Martinian, wraz z czterdziestoma innymi, poruszeni nauką i cudami apostołów, uwierzyli w Chrystusa i zostali ochrzczeni w źródle, które nagle wytrysnęło ze skały. Ci ludzie pozwolili apostołom odejść, jeśli tego pragnęli. Ale Paulinus, prefekt żołnierzy, gdy usłyszał, co się stało, starał się odwrócić Processusa i Martiniana od ich zamiaru. A gdy przekonał się, że traci czas, kazał im zbić twarze i wybić zęby kamieniami. Ponadto, gdy zaprowadzono ich przed posąg Jowisza, a oni nadal odważnie odpowiadali, że nie będą czcić bogów, kazał ich torturować na łamach, przyłożyć do ich ciała rozgrzane do białości metalowe płyty i bić kijami. Podczas gdy cierpieli wszystkie te męki, słyszano, jak wypowiadali tylko

jedno słowo: „Niech będzie błogosławione imię Pana”. Następnie zostali wrzuceni do więzienia, a po krótkim czasie wyprowadzeni poza miasto i zabici siekierą na drodze Aureliana. Pani Lucina pochowała ich ciała na swojej farmie 2 lipca, ale później zostały one przeniesione do miasta i pochowane w kościele Księcia Apostołów.

℣ Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟ Bogu niech będą dzięki.

[redacted]
acz, prosimy Cię, Panie, udzielić sługom Twoim daru łaski niebieskiej, aby nam, dla których Macierzyństwo błogosławionej Dziewicy stało się początkiem zbawienia, uroczystość Jej Nawiedzenia przymnożyła pokoju.
rzez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna: który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg, przez wszystkie wieki wieków.
℟ Amen.



Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.



Copyright Mavientura Projects e.K>

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related